

**Obrady Biura Światowej Rady Pokoju Dalsza dyskusja**

OSLO (PAP). — Na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju 30 marca toczyła się dalsza dyskusja nad referatami wiceprzewodniczącego Rady Kuo Mo-żo i przedstawiciela koreańskiego komitetu obrony pokoju Li Gi-rena w sprawie wojny bakteriologicznej. W sprawie tej przemawiali prof. L. Infeld (Polska), Paletta (Włochy), G. de Chambrun (Francja), J. Mukarżovsky (Czechosłowacja), Izabella Blume (Belgia), Darr (USA), G. d'Arbousier (Czarna Afryka), I. Erenburg (ZSRR). Na tym zakończono dyskusję w powyższej sprawie. W sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. przemawiał Y. Farge (Francja). W sprawie tej zabierali następnie głos Blume (Belgia) i przybyli na sesję przedstawiciele niemieckiego komitetu bojowników o pokój Wiemann. Sprawę remilitaryzacji Japonii referował Mao Dun (Chiny), po czym przemawiali Joliot-Curie i Kuo Mo-żo. O zagadnieniu suwerenności narodowej mówił Lombardi.

**3 b. m. rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza Wyjazd delegacji polskiej**

3 bm. rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Ze wszystkich stron świata udają się na Konferencję Moskiewską przedstawiciele sfer gospodarczych — ekonomiści, kupcy, przemysłowcy, spółdzielcy, działacze związkowi i inni.

31 marca wyjechała z Warszawy do Moskwy polska delegacja na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą — w składzie, jaki został podany do wiadomości 26 marca — na czele z zastępcą przewodniczącego delegacji, W. Kłosiewiczem, przewodniczącym CRZZ.

Przewodniczącą polskiej delegacji, wybitny ekonomista prof. dr O. Lange, jako członek Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego, od kilkunastu dni przebywa już w Moskwie, gdzie bierze udział w pracach przygotowawczych do Konferencji.

Delegacji polskiej, reprezentującej na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej polskie centrale handlu zagranicznego, spółdzielczości, związki zawodowe, ekonomistów polskich itd. — opuścili Warszawę ożywił szczerą wolą wniesienia swego pełnego wkładu do obrad Konferencji, której zadaniem jest przyczynienie się do normalizacji światowego handlu na zasadach wzajemnych korzyści i równych praw partnerów.

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przyjeżdżają liczne delegacje na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

30 marca przybyła 14-osobowa delegacja Republiki Czechosłowackiej. W skład delegacji wchodzi m. in.: dyr. Zjednoczenia „Kovo” J. Wagner, dyr. zakładów budowy maszyn w Brnie J. Stępan i sekretarz Rady Centralnej Zw. Zaw. Czechosłowacji Z. Valouch.

Z Włoch przybył prof. P. Saffa. Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli: prof. J. Kuczyński, dyr. zakładów „Karl Zeiss Jena” W. Sandmann, dyr. Izby Przem.-Handl. Saksonii W. Tring oraz inni eksperci.

**Truman rezygnuje z kandydatury na prezydenta**

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył oficjalnie, iż nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na stanowisko prezydenta USA.

Wybory mają się odbyć w listopadzie

**Nowa transsyberyjska magistrała kolejowa połączy wschodnią Syberię z Europejską częścią ZSRR**

MOSKWA (PAP). W ZSRR rozpoczęto budowę nowej transsyberyjskiej magistrali kolejowej, która bieć będzie przez tajgę i przełnie wielkie rzeki syberyjskie. Nowa magistrała kolejowa połączy najkrótszą drogą wschodnie rejony Syberii z Uralem i europejską częścią ZSRR. Kuźnieckie Zagłębie Węglowe i ośrodki metalurgii syberyjskiej z przemysłem metalurgicznym południowego Uralu. Magistrała południowo-syberyjska stworzy jeszcze bardziej sprzyjające warunki dla kulturalnego i gospodarczego rozwoju wielu odległych rejonów na wschodzie Zw. Radzieckiego.

Prace przy budowie magistrali kolejowej znajdują się w pełnym toku. Wszystkie prace ciemne są zmechanizowane.

**10 traktorów ponad plan wykonał w marcu »Ursus« Z hut i zakładów produkcyjnych płyną dalsze meldunki o realizacji planu I kwartału b. r.**

O wykonaniu kwartalnych zadań przed terminem donoszą dalsze branie przemysłowe oraz produkujące zakłady tych działów naszej gospodarki, które miały dotychczas trudności z wykonywaniem planów produkcyjnych.

31 marca br. załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” zameldowała o wykonaniu planu produkcyjnego na marzec. Jednocześnie donosi ona, iż spośród podjętych zobowiązań dla użyczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja do 31 marca wykonała 10 traktorów ponad plan.

Pierwsza w przemyśle hutniczym wykonała przedterminowo plan kwartału załoga huty „Półkój”, dzięki sukcesom produkcyjnym pracowników stalowni, aglomerowni, odlewni stali oraz młotowni.

Realizując zobowiązania podjęte dla użyczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta robotniczego, załoga huty „Batory” również wykonała przedterminowo plan kwartału.

Do przedterminowego wykonania planu kwartalnego przez załogę huty im. 1 Maja przyczyniło się

znaczne przekroczenie podjętych zobowiązań. Załoga postanowiła w marcu i kwietniu br. wykonać 500 ton stali ponad plan. Do 29 marca br. wytopiono już 800 ton stali, wykonując tym samym zobowiązanie w 160 proc.

Osiągnięcia produkcyjne walcowników i stalowników umożliwiły załogę huty „Sosnowiec” przedterminową realizację zadań na I kwartał br.

Trzeci w resorcie przemysłu rolnospożywczego przedterminowo wykonał plan na I kwartał b. r. Centralny Zarząd Przemysłu Tytoniowego, przy czym fermentownie tytoniu zrealizowały plan wartościowy 28 ub. m., zaś wytwórnie wyrobów tytoniowych 29 ub. m. Najwcześniejszy plan na I kwartał b. r. wykonały Wrocławskie i Łódzkie Wytwórnie Wyrobów Tytoniowych.

Rybacki Przedsiębiorstwa Połowych i Usług Rybackich „Dalmor” realizując zobowiązania podjęte dla użyczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja wykonała 29 ub. m. w 103,4 proc. państwowy plan połowów na I kwartał b. r.

**Sukcesy włóknarzy**

Na 3 dni przed terminem wykonała kwartałny plan produkcji załoga Szczecińskich Zakładów Włókn Szlucznych. Zwycięstwo to zawdzięcza robotnicy rytmicznemu wykonywaniu planu, stałej dbałości o utrzymanie w ruchu wszystkich punktów przednich.

Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi pierwsza w przemyśle ba-

**Plan kwartałny przed terminem**

Zaopatrzenie (jednak nie dąpisuje)

Do 27 marca załoga „Cynkowni Warszawskiej” wykonała plan produkcyjny za I kwartał br.

Przedterminowe wykonanie planu kwartalnego stało się możliwe dzięki realizacji zobowiązań ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. B. Bieruta oraz Święta 1 Maja.

Załoga „Cynkowni” w walce o wykonanie planu niejednokrotnie borykała się z trudnościami w zaopatrzeniu. Zdarsza się, że nie zawsze na czas dostarczany jest potrzebny surowiec.

A. Kosierkiewicz

wielkimi wykonała 29 ub. m. we wszystkich działach produkcyjnych plan za I kwartał br.

W wyniku wyteżonej walki o rytmiczne wykonywanie planów wytwórczych załoga Lubawskich ZPB zrealizowała zadania produkcyjne za I kwartał br. już 24 ub. m. Robotnicy tych zakładów uzyskali dobry start w trzecim roku planu 6-letniego przekraczając plan styczniowy o 2,7 proc., w lutym o 10,3 proc., a w marcu, w trakcie wykonywania zobowiązań, zrealizowali swoje zadania w 115 proc.

25 ub. m. załoga Zakładów Fajansu „Pruszków” zameldowała o wykonaniu planu za I kwartał br. pod względem wartości i asortymentu.

**Dzięki sukcesom gospodarczym i wzrostowi wydajności pracy**

**Piąta zniżka cen detalicznych w ZSRR na artykuły spożywcze powszechnego spożycia**

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, w Moskwie ogłoszono uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP (b) o nowej zniżce państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze.

Uchwała stwierdza:

„W związku z sukcesami, osiągniętymi w r. 1951 w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniczej, oraz w związku ze wzrostem wydajności pracy i obniżeniem kosztów własnych produkcji, rząd radziecki i KC WKP (b) uznają za możliwe dokonanie z dniem 1 kwietnia 1952 r. nowej piątej z kolei — zniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze powszechnego spożycia.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) postanowiły: 1. Obniżyć z dniem 1 kwietnia 1952 r. państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych jak następuje: Chleb mąki i makaron: Chleb żytni — o 12 proc., z maki pszenno-razowej — o 12 proc., pyłowy — o 15 proc., z maki pszennej luksusowej, bułki obwarzanki i inne pieczywo — o 15 proc.; mąka żytnia — o 12 proc., pszenno-razowa — o 12 proc., żytnia pyłowa przesiewana — o 15 proc., pszenna luksusowa i inne gatunki mąki — o 15 proc.; makarony różnych gatunków — o 15 proc.; drożdże o 20 proc.

Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze: manna, kasza perlowa i owsiana — o 20 proc., kasza jagłana, kasza gryczana, ryż, sago oraz inne kasze i strączkowe — o 15 proc., koncentraty spożywcze — o 10 proc., krochmal — o 15 proc.

Zboże i pasza: żyto — o 12 proc., pszenica, owies, jęczmień i inne zboża — o 15 proc., otręby, makuchy, śruta, mieszanek pasz treściwych, siano i słoma o 15 proc. Mięso i przetwory mięsne: wołowina, baranina, wieprzowina, kurzy, kielbasa, parówki, serdelki i inne przetwory mięsne — o 15 proc., kaczki, gęsi i indyckie — o 20 proc., konserwy mięsne i mięsno-warzywne — o 20 proc.

Tłuszcz, ser i produkty mleczne: masło śmietankowe — o 15 proc., ślana — o 20 proc., mleko, produkty mleczne i konserwy mleczne — o 10 proc., ser radziecki, szwajcarski, holenderski i inne sery — o 20 proc., sery produkcji lokalnej — o 10 proc., tłuszcz roślinny — o 20 proc., olej z orzechów ziemnych i olej kostny — o 30 proc., margaryna — o 15 proc., sosy majonezowe — o 30 proc., lody — 15 proc., jajka — o 15 proc.

Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne: cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc., cukierki zawijane, na dziewane, czekolada i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc., cukierki niezawijane — o 15 proc., herbatniki, wafle, kekсы, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze z maki — o 12 proc., konfitury, dżem i galarety — o 10 proc., witaminy — o 10 proc., herbata naturalna — o 20 proc., kawa prawdziwa i kakao — o 15 proc., napoje kawowe — o 10 proc., sól — o 30 proc., esencja octowa — o 15 proc.

Owoce: jabłka, gruszk i winogrona — o 20 proc., owoce i jagody mrożone — o 20 proc., owoce suszone i otreby — o 20 proc.

Konserwy warzywne i owocowe: konserwy warzywne naturalne: ogórki, pieprz, groszek zielony, pomidory i warzywa mrożone — o 20 proc., konserwy owocowe: kompoty, puree i pasta, marynaty warzywne, pasta pomidoro, puree pomidorowe, sosy owocowe i pomidorowe — o 10 proc., soki naturalne: winogronowy, jabłeczny, śliwkowy i pomidorowy — o 20 proc.

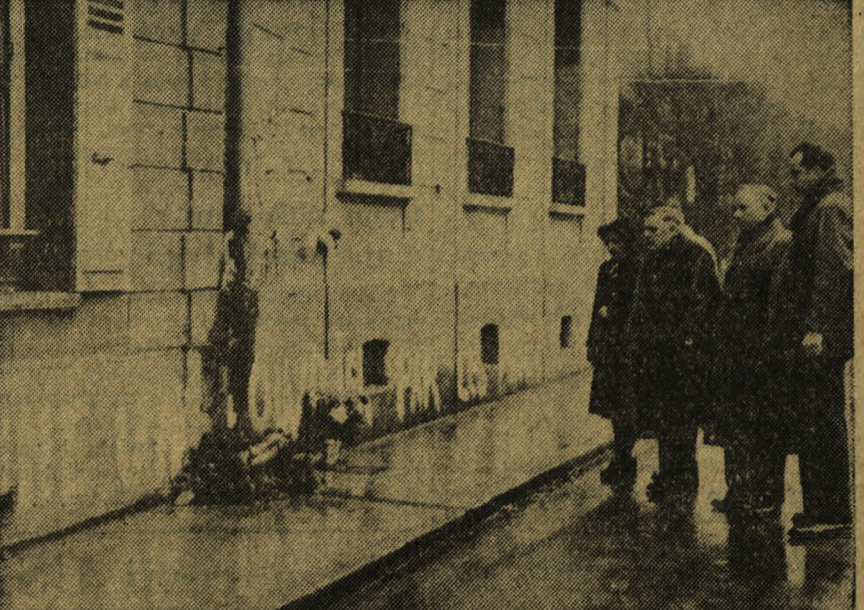
Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i innych zakładach zbiorowego żywienia.

Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć ceny detaliczne książek, w tym również podręczników, przeciętnie — o 18 proc.

Z dniem 1 kwietnia 1952 r. obniżyć również opłaty za pokoje w hotelach — przeciętnie o 15 proc.

**Dziś w numerze:**  
Str. 3  
5 SPOTKAŃ Z PREZYDENTEM  
SZKOŁA RZĄDZENIA KRAJEM  
Str. 4  
W GDAŃSKIM STOCZNI REZERWY LEŻĄ ODŁOGIEM

**MIEJSCE ZBRODNI**



W tym miejscu samochód amerykański, prowadzony przez kpr. Zeraffosa, zabił robotnika francuskiego Alfreda Gadois w czasie manifestacji na ul. cach Melun. (Patrz artykuł na str. 3). Foto CAF

poświęcili swe życie bohaterowie greccy. RZYM (PAP). Wiadomość o wykonaniu wyroku śmierci na bohaterze greckim Belojannisie i jego trzech towarzyszach wstrząsnęła do głębi włoską opinią publiczną. We wszystkich fabrykach Sesto San Giovanni odbyły się masówki, na których uchwalono rezolucje protestacyjne przeciw zbrodni faszystów greckich.

**Odzież na 6 rat miesięcznych w 68 miastach Polski**

W celu ułatwienia ludziom pracy zaopatrzenia się w odzież, MHW postanowiło wprowadzić w kwietniu sprzedaż ratalną odzieży wełnianej. W związku z tą decyzją w okresie od 1 do 30 bm. w MHD i ZSS we wszystkich większych skupiskach ludności robotniczej uruchomione zostaną specjalne punkty ratalnej sprzedaży odzieży, które przy wpłacie 25 proc. ceny kupna sprzedawcą będą szeroki asortyment odzieży wełnianej, rozkładając resztę ceny kupna na maksymalnie sześć rat. Bliższe szczegóły, dotyczące warunków sprzedaży i lokalizacji punktów sprzedaży, będą osobno podane do wiadomości przez terenowe przedsiębiorstwa MHD względnie Spółdzielnie Spożywców.

Niezależnie od sprzedaży ratalnej pojawi się w całej sieci detalicznej w pierwszych dniach kwietnia br. — asortyment wiosenny odzieży w dużym wyborze.

Od dnia 1 kwietnia, w 68 miastach, wyznaczonych przez Mln. Handlu Wewnętrznego, otwarte będą specjalne sklepy sprzedaży na „raty odzieży z welen i samodziałów. Stopnowe splanckanie umożliwi ludziom pracy, bez nadwężenia budżetu miesięcznego, łatwiejsze zaopatrzenie się w odzież najlepszej jakości.

Na raty sprzedawana będzie tylko odzież, której cena wynosił co najmniej 500 zł i tylko pracownikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach zakładach. Sprzedaż ratalną odzieży wprowadza się na razie próbnie na okres miesiąca — do końca kwietnia. Warunki sprzedaży są następujące:

25 proc. ceny odzieży nabytej na raty trzeba wpłacić przy kupnie. Pozostałą sumę w 6-ciu równych ratach miesięcznych, przy czym wysokość rat nie powinna przekraczać 20 proc. zarobku.

Przy zakupie, oprócz dokumentów zabezpieczających, trzeba złożyć zaświadczenie z miejsca pracy oraz wykaz wysokości zarobku za ostatni miesiąc. Bliższe informacje dotyczące warunków sprzedaży powinny sklepy zamieścić w oknach wystawowych na specjalnych wywieszach.

Punktem ratalnej sprzedaży odzieży, zgodnie z zarządzeniem MHW nie wolno zajmować się inną sprzedażą. Ze sprzedaży ratalnej wyłączono artykuły importowane, piasezce gabardii nowe, nieprzemakalne oraz ubrania z tzw. tenisu.

**Potężna fala oburzenia we Francji i Włoszech**

PARYŻ (PAP). Zamordowanie Belojannis i jego trzech towarzyszy przez faszystowskie władze greckie wywołało potężną falę oburzenia we Francji.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza m. inn.: Francuska Partia Komunistyczna chyli swe bojowe sztandary przed okrytymi chwałą męczennikami. FPK składa uroczystą przysięgę, że będzie walczyła z większym jeszcze zapałem, o triumf wielkiej sprawy wyzwolenia i pokoju, której

Jesteśmy głęboko przekonani, że w odpowiedzi na ten bestialski mord sądowy, wzorowany ściśle na praktyce hitlerowskiej, grecka klasa robotnicza, pomimo strasliwego terroru, zewrze jeszcze ściślej swe szeregi i jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W obliczu tej nowej zbrodni imperializmu amerykańskiego, która jest wyzwaniem pod adresem wszystkich ludzi miłujących pokój i wolność, polska klasa robotnicza jeszcze bardziej wzmoże swe wysiłki nad wzmocnieniem swej ludowej ojczyzny, ognia światowego obozu pokoju, któremu przewodzi niezłomny Związek Radziecki.





JÓZEF SIGALIN

## PIĘĆ SPOTKAŃ Z PREZYDENTEM

Rok 1945. Marzec

Trwa jeszcze wojna...

Na Pradze, w gmachu na rogu Targowej i Wileńskiej, podziurawionym pociskami jak sito, pracuje Rząd Polski Ludowej. Kieruje ciężkim trudem robotnika, przystępującego do dzwignia z ruiny zburzonych, ale już swoich fabryk. Kieruje ciężkim trudem chłopca, wychodzącego na zorane okopami, ale już swoje pole. I kieruje już uporządkowaniem, doprowadzaniem do życia i odbudową Warszawy.

Owego pamiętnego marcowego dnia warszawscy urbanieści i architekci przedstawili Pierwszemu Budowniczemu swoje plany i zamierzenia.

Pierwszy Budowniczy z uwagą przyglądał się rozłożonym na podłodze planom, w skupieniu wysłuchiwał kołnych referatów, z troską rozważał przytaczane liczby obrazujące zniszczenia. Nie zganiał niczym jeszcze wówczas nie podbudowanej fantazji architektów, nie skrytykował niepo-

radnych jeszcze pomysłów. Przeciwnie — zachęcił do prac dalekosiężnych, do planów o jeszcze większym rozmachu, do większej śmiałości w decyzjach o przebudowie, a nie tylko w odbudowie Warszawy.

Ale jednocześnie zwrócił uwagę na to, aby, wybiegając myślą w przyszłość, nie odrywać się od rzeczywistości, od ciężkiego jeszcze dnia dzisiejszego. Aby, myśląc o życiu w przyszłej pięknej Warszawie, nie zapominać o potrzebach ludności, powracającej dziś tłumnie do swojego miasta rodzinnego i żyjącej w okrutnych jeszcze warunkach, bez dachu nad głową, bez wody, elektryczności, ogrzewania i przede wszystkim bez możliwości poruszania się po ciemnych rozbitych ulicach — bez komunikacji.

Zwrócił uwagę na najpilniejszą potrzebę komunikacji — na połączenie Pragi z Warszawą. I wtedy właśnie Pierwszy Budowniczy wskazał najbardziej naglące zadanie — odbudowę mostu Poniatowskiego.

Rok 1945. Listopad



Jeszcze, przejmujące chłody, ranną szron na drzewach, na zgromadzonych wzdłuż wybrzeża zwalach

żelaza, kamienia, na stalowych konstrukcjach budującego się mostu Poniatowskiego. Dniem i nocą idzie bu-

dowa. Trzeba się śpieszyć — rzeka płynnie już pierwszą kra, zagraża ruśtowanom mostu. Robotnicy, inżynierowie nie schodzą w ogóle z budowy — zamieszkali na miejscu w barakach.

Późnym wieczorem w kierownictwie budowy narada.

W sąsiadującej z kierownictwem budowy izbie, wśród rozwieszonych na ścianach planów i wykresów, pracuje naczelnik inżynier, projektodawca mostu. Raz jeszcze sprawdza przebieg, obmyśla nowe sposoby, mogące przyspieszyć budowę, wykańcza rysunki dla majstrów i brygadziów. Pukania chyba nie doszły, ale zda wało mu się, że ktoś otworzył drzwi i wszedł.

Uniósł głowę znad rysownicy i w kącie izby dostrzegł postać, która z

mroku u wejścia podchodziła do środka izby. Spojrzał uważnie. Zerwał się ze stolka i szybkim krokiem podszedł przywitać gościa. Pierwszy Budowniczy wypytował szczegółowo o bieg robót, o trudności, o przygotowania do walki z groźbą nacierającej kry. Wyszedł na teren budowy. Wspiął się po oślikowych sztagach, przechodził po wysoko nad rzeką zawieszonych rusztowaniach. Pierwszy Budowniczy interesował się każdym szczegółem montażu, rozmawiał ze spawaczami, cieślami, monterami. Poznawali go i jak opowiadali potem jeden z starych robotników: „Jasniej i cieplej zrobiło się nad rzeką tego wieczora”!

Nieraz jeszcze potem załoga mostu wdziała na swojej budowie Pierwszego Budowniczego.

Rok 1946. Lipiec

DRUGA rocznica wyzwolenia i odrodzenia Polski. Polska Ludowa rozpoczyna trzeci rok życia. Ze wszystkich stron kraju zjeżdżają delegacje na wielkie święto do Warszawy. Ulicami Warszawy, z Mokotowa i Żoliborza, Ochoty, Woli i Śródmieścia, Pragi i Powiśla ciągną nieprzeliczone tłumy warszawiaków na miejsce uroczystego obchodu święta. A miejsce wybrano odpowiednio piękne — odbudowany most Poniatowskiego

filadą bohaterskiej ludności Warszawy.

Na trybunie kierownictwo Rządu i Partii, pierwsi w Polsce przodownicy pracy, przedstawiciele ludu pracującego Warszawy i kraju. Defiladę przyjmują Pierwszy Budowniczy. Ojcowiskiem spojrzaniem ogarnia kroczącą wesoło, roześmianą młodzież. Nad łopocącymi na wieżach sztandarami — panorama Warszawy: ruiny Powiśla, kominy elektrowni, zryte jeszcze okopami Wybrzeże Kościuszkowskie i w dali — wprost Wisły — zwiastujące na filarach strzepy mostu Kierbedzia.

— No, cóż — mówi Pierwszy Budowniczy zwracając się ku stojącym obok na trybunie, odznaczonym robotnikom i inżynierom z załogi mostu Poniatowskiego — trzeba by teraz wziąć się do starego Kierbedzia. Jeśli filary wytrzymały, warto by pomyśleć o jakiejś nowej, piękniejszej konstrukcji, zaprojektować nowe dojazdy do mostu...

Rok 1949. Czerwiec



O końca budowy Trasy W-Z pozostało kilka tygodni.

Czterotysięczna załoga „wuzetowców” prowadzi na całej siedmiokilometrowej długości Trasy roboty wykończeniowe. Dzień i noc dzielni budowniczy, przystając swój Wuzet, „gładzą”. Patrzy na nich, na ich robotę cała Polska.

Pierwszy Budowniczy ogląda dziś postępy robót. Idzie piechotą wzdłuż całej Trasy. Wnika w najdrobniejsze szczegóły. Zna doskonale tę budowę: dawał wytyczne do pierwszych projektów Trasy W-Z, był na budowie, gdy rozpoczynano betonowanie tunelu, był na budowie, gdy pierwszy element stalowej konstrukcji mostu przerzucono na filary, był na budowie Mariensztatu u samych jej początków. Po przejściu tunelu, minąw

szy odbudowany pałacyk na rozwidnięciu ulicy, zatrzymał się na skrzyżowaniu Trasy z dawną ulicą Bieleńską. Spogląda w stronę placu Teatralnego, wypytuje o projekty budowy Ratusza, mówi o odsłonięciu frontonu Teatru Wielkiego, gdy będzie już odbudowany. Długo patrzy w stronę Wierzbowej, placu Zwycięstwa, śródmieścia.

Śródmieście...

— Niesposób — mówi Pierwszy Budowniczy — zwlekać dłużej z odbudową śródmieścia, Marszałkowskiej. Dopiero odbudowa Marszałkowskiej da ludności Warszawy poczucie odbudowanej stolicy. Trasa W-Z pokazała, że potrafimy podjąć i temu zadaniu. Warto by pomyśleć o wprowadzeniu mieszkań na Marszałkowską, zwłaszcza na odcinku na południe od Alei Jerozolimskich.

Rok 1950. Grudzień



W LIPCU 1950 roku, równo w rok po otwarciu Trasy W-Z, w rok po ogłoszeniu przez Pierwszego Budowniczego historycznego referatu o 6-letnim Planie Odbudowy Warszawy, projektanci Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej przedstawili Pierwszemu Budowniczemu projekt odbudowy Marszałkowskiej. W kilkanaście dni potem ruszyła budowa. Rozpoczęła się realizacja śródmieścia Warszawy. W ciągu pięciu miesięcy, w grudniu, stanęły już zwały nowej dzielnicy. Budynki wyciły z ziemi. Zaczęły zarysowywać się kształty nowego placu między Piękną a Koszykową.

Poranek grudniowy, święto. Ludzie pracy odpoczywają. Miasto budzi się dopiero ze snu. W budce zbitej z desek, przy furtce prowadzącej na budowę, wartownik grzeje się przy żelaznym piecyku. Jakies głosy przy furtce. Kto tam o tak wczesnej porze? Wygląda przez okienko. Trzy osoby: inżynier z budowy w towarzysztwie jeszcze dwóch osób. Przygląda się uważnie — biegnie otworzyć, wita serdecznie.

Pierwszy Budowniczy nie zadowolona się powierzchownym oglądaniem budowy, wchodzi po rusztowaniach na piętra, ogarnia wzrokiem zarys placu w budowie, prosi o wyjaśnienia, czyni uwagi. Najwięcej wątpliwości budzą tarasy, przystawione do budynków wzdłuż Marszałkowskiej, między nowych placem a placem Zbawiciela.

— Czy nie za wąskie przejście? Czy aby te stopnie, dzielące podcień od chodnika, są konieczne?

Po gospodarsku, sam, krokami odmierza przestrzeń od ściany do filarów. Potem jeszcze rozmowa o dalszej budowie Marszałkowskiej, o jej odcinku między Alejami Jerozolimskimi i Ogrodem Saskim, o centralnym placu między Świętokrzyską a Chmielną, o przyszłym Pałacu Kultury i Nauki.

— Trzeba by w Planie 6-letnim skończyć całą Marszałkowską.

NASZ Pierwszy Budowniczy — to określenie, którego w rozmowie codziennej używają robotnicy budowlani Warszawy.

— Nasz Pierwszy Urbanista — to określenie, którego w rozmowie codziennej używają architekci Warszawy.

A dzieci — jakiego używają określenia?

\*) Fragmenty książki Józefa Sigalina „Pięć spotkań”, która ukaże się nakładem „Naszej Księgarni”.

Dzieci mówią po prostu: „Nasz przyjaciel, nasz ukochany Prezydent Bierut”.

Józef Sigalin

POROZMAWIAJMY

Kto ochroni zwierzęta?

— Przed czym, czy przed kim? — zapytacie.

Przed ludźmi, niestety. Przed ludźmi, którzy znęcają się nad nimi, w poczuciu swego niekarnego okrucieństwa.

Coraz częstsze, coraz ostrzejsze nadchodzą w tej sprawie sygnały od Czytelników. I to ze wszystkich zakątków kraju.

Weźmy list pierwszy z brzegu i jeden z wielu. List pisany przez ZMP-owców ze szkoły zawodowej w Górze Kalwarii.

„My, młodzież ZMP-owska, chodząc codziennie do szkoły, spotykamy się z barbarzyńskimi zjawiskami, jak np. bicie koni po zębach, oczach, nogach i zębach różnego rodzaju narzędziami: rurami żelaznymi, orczykami, kłonicami, spadkami i batami z drutu. Dzieje się to przy zwózce ziemi na nasyp mostowy w Górze Kalwarii. Znęcanie się to ma na celu szybkie obrabianie wosem, by zasobić jak najwięcej pleniędzy...”

Młodzież ZMP-owska z Góry Kalwarii nie chce się biernie przyglądać okrucieństwu. Bo młodzież, której dzieciństwo przypadło na lata straszliwych bestialstw okupanta — wie, że skala okrucieństwa jest bardzo szeroka. Ze ten, kto zdolny jest skatować zwierzę, potrafi, być może, i skrzywdzić człowieka.

Dlatego też pragnie okrucieństwu wypowiedzieć walkę, do której wszystkich młujących zwierzęta nawołuje.

Do wszystkich ludzi, którzy zwierzęta kochają i cenią apeluje również list studenta SGPiS, ob. Bohdana Bromka.

„W związku z niedawnym apelem Radki do St. Rady Narodowej, apelem nawołującym do zorganizowania społecznej kontroli dla ochrony zwierząt, czy nie należałoby skorzysta z inżynierów, kochających zwierzęta, i dać im prawo i obowiązek pełnienia funkcji inspektorów społecznych?”

Przyjaciele zwierząt — a jest nas przecież tyłu — nie czekajcie, adwam ktoś oficjalnie przyzna prawo, czy określi obowiązki. Zaczniemy działać, a raczej współdziałać z milicją. Wasza pomoc i większa, niż dotychczas, energia milicji zwalczą okrucieństwo złych ludzi nad bezbronnym przyjaciele człowieka — nad zwierzęciem.

(mir-par)

## Padł w walce o wolność

(Od korespondenta API)

Paryż, w marcu. W odległym o 40 kilometrów od Paryża miasteczku Melun, gdzie przebywa w więzieniu „marnarż wolności”, Henri Martin, od pięciu tygodni trwa strajk metalowców fabryki „Delatre i Fouard”, walczących o podwyżkę płac. Spokój, w jakim odbywał się strajk, nie przypadł do gustu policji. 17 marca o godzinie 11 wieczorem przybyli sześciu samochodami żandarmów. Użyli bomb łzawiących. Kilkunastu robotników zostało poturbowanych a sześciu aresztowanych.

Nazajutrz robotnicy okolicznych fabryk przerwali pracę. Na ulicach miasta uformował się pochód. Siedli w nim też lubiani i szanowani przez wszystkich towarzyszy skarbnik miejscowej sekcji CGT, metalowiec Alfred Gadois. Francuskie samochody przejeżdżające szosą za trzymiły się, otwierając drogę manifestującym. Szoferom amerykańskim, przyjeżdżającym do dzikich wybrzyków i bezkarności na drogach francuskich, nie przypadło to do gustu. Z samochodów amerykańskich padły wrogi okrzyki. Gdy w odpowiedzi z robotniczego tłumu zabrzmiał wzniesiony z tysięcy pierś okrzyk: „US go home!”, dwa samochody amerykańskie pełnym gazem wdarły się w tłum. Być może amerykański szofer, kapral Zeraffos, wyobrażał sobie w tej chwili, że kieruje czołgiem i miażdży znielubionego „czerwonego wroga”. Dość, że gdy robotnik Gadois znalazł się między bliźniakiem a murem, Zeraffos nie zahamował... Gadois rzucił się na mur i wleczony przez kilka minut po kilku godzinach umarł w męczarniach, osierocając 8-letnią córeczkę, żonę i starych rodziców. Zeraffos dostał gazu... Zdołano jednak ustalić numer wozu i na tej podstawie — nazwisko zabójcy.

Tego samego dnia wieczorem na murach ulicy St. Ambroise, w miejscu „wyładku” pojawił się napis: „Tutaj o godzinie 18-ej robotnik francuski został zamordowany przez amerykańskich okupantów”.

Młara cierpliwość przebrała się. Na ulicach spokojnego miasta pojawiły się i inne napisy, nie postawiające żadnych złudzeń co do prawdziwych uczuć ludności wobec „zbawców z oceanu”. SKANDALICZNE HANIEBNE I TCHÓRZLIWE

Dalszy przebieg wydarzeń jest ohydny: haniebne porwanie przez policję zwłok Gadois'a aby zapobiec manifestacyjnemu pogrzebowi. Komedia pogrzebu... Kopanie grobu, do którego nie spuszczono tłumy, wywiezionej potajemnie z Melun. Zakaz władz odbycia manifestacji ku czci Gadois'a. Pogrzeb odprawiony przez policję chylkiem, w miejscowości odległej od Melun. Dochodzenia przed sądem, która osmieliła się podać prawdę o wypadku, „niedogodna” dla ówczesnych władców Francji. Cała seria policyjnych zarządzeń, o których pisałyśmy przywódcą ruchu robotniczego, Marcel Cachin, powiedział bez ogródek, że „w całym swoim długim życiu walki nie napotkał równie skandalicznie haniebnych i tchórzliwych”.

Ale rachuby rzędu okazały się fałszywe: wbrew zakazom nie tylko Melun, ale i Paryż, a wraz z nim robotnicze delegacje z całej niemal Francji godnie obświadczyły wszystkich szos prowadzących do Melun przez policję, która rewidowała i zatrzymywała przejeżdżające samocho-

dy. Nie pomogło zatrzymywanie podróży na dworcu kolejowym w Melun. Kojarze — okólnymi drogami sprowadzi li z dworca do miasta delegatów z wielkich fabryk Paryża, Havru, Rouen i innych miejscowości.

PRAWDA AMERYKAŃSKIEJ OKUPACJI

Mimo praktyk policji, tysiące delegatów zdołały przemknąć do Melun. Zakazana manifestacja przybrała potężne rozmiary. Umilowani przywódcy pracującego ludu Francji — członkowie Biura Politycznego FPK — Cachin i Casanova, oraz sekretarz CGT, Monmousseau, napiętnowali zbrodnię, której okoliczności i specyficzny „klimat” demaskują do reszty, w oczach całej opinii francuskiej prawdę o okupacji amerykańskiej.

Kto słyszał żywiołową burzę okrzyków wznoszonych przez tłum, zebrany w gmachu giełdy pracy w Melun — wbrew zakazowi rządu, kto słyszał nie milkące głosy: „Go home! Amerykanie do Ameryki! Niech żyje pokój!”, ten ani na chwilę nie może wątpić o tym, że męczarnia śmierci robotnika Gadois'a nie była daremna.

Ze narod francuski nie spocznie póty, póki — według wyrażenia Cachina — ziemia francuska nie zacznie parzyć stóp okupanta, póki we Francji zostanie chociaż jeden żołnierz obcej armii okupacyjnej, póki Francja nie odzyska niezawisłości, której bohaterem stał się Alfred Gadois, nieskazitelną patriotą i skromnym, ale nieugiętym bojownikiem sprawy robotniczej i sprawy narodowej. Paulette Gommier

ADAM WENDEL

## Szkola rządzenia krajem

RADY NARODOWE są nosicielami władzy państwowej w terenie. Zrodzone jeszcze w czasie okupacji w chwili powstania Krajowej Rady Narodowej, rady narodowe przeszły w latach po wyzwoleniu kraju znakomitą szkołę rządzenia. W tej szkole rządzenia wyrastał aparat państwowy nowego typu, zdolny i dojrzały do przejęcia pełni władzy państwowej, aparat wyrosły z mas ludowych.

Z wielkiej reformy ustrojowej z marca 1950 r., w której wyniku rady narodowe przekształcone zostały w terenowe organy jednolitej władzy państwowej, masy pracujące wydołyły jej rewolucyjną treść, mimo nie małych jeszcze braków w działalności rad, ich przeżyłości i komisji.

„Zwycięży i utrzyma władzę ten tylko, kto wierzy w lud, kto zanurzy się w źródle żywej twórczości ludowej” — ta prawda głoszona przez Lenina przyswajana naszym radom narodowym w ich codziennej pracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Oto tylko kilka przykładów tej „żywej twórczości ludowej”. Wśród 3000 gmin, istniejących w Polsce, jest gmina Łaznów, w pow. brzeskim.

Polska Ludowa ma swoich 7 lat bujnego rozwoju życia publicznego; ma również swoich 7 lat intensywnych prac i znaczących osiągnięć gmina Łaznów. Jest to gmina niewielka, liczy tylko 3000 mieszkańców; ziemia w gminie — średniej jakości.

Nie ma roku, by gmina nie miała poważniejszych osiągnięć. W 1945 r. ruszyły szkoły, powstały pierwsze kółka gromadzie ZSCh.

W 1946 r. została uruchomiona ósma klasa w szkole podstawowej w Rokielach.

W 1947 r. sradolonożonowano 2 wsi, uruchomiono przedszkole.

W 1948 r. wysiłkiem miejscowego społeczeństwa wybudowano nasyp i perony dla nowoutworzonego przystanku kolejowego „Łaznów” i wybudowano Dom Ludowy.

W 1949 i 1950 zabraliśmy żarówki w 4 wsiach, powstał ambulatoryjny szpital i ośrodek zdrowia.

W 1951 r. wybudowano nowy lokal dla Urzędu Pocztowego.

Możetorem tych poczyną jest władza ludowa — Gminna Rada Narodowa, która umiała do pracy zmobilizować szerokie rzesze wsi pracującą.

Gminna Rada Narodowa w Łaznówie (pow. kielecki) zmobilizowała ludność wsi Krasna i Komorowo do odbudowania i uruchomienia nieczynnej od 15 lat odlewni. W wyniku przeprowadzenia 3 tys. robociznych i dostarczenia odpowied-

niej ilości sprzętu dla odbudowy odlewni zadanie to zostało wykonane.

## „Tu mieszka rodny MRN”

Członkowie MRN w Białymstoku umieścili tabliczkę na bramach domów, w których mieszka: „Tu mieszka rodny MRN, przyjmując interesów w sprawach miasta”. Ludność coraz częściej zwraca się do radnych ze swymi prośbami i wnioskami w sprawie gospodarki miejskiej. Na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN w Białymstoku przedłożona została na trasie Dąbki — Wysoki Stolec linia komunikacji miejskiej, której potrzebę od dawna odczuwali mieszkańcy tej dzielnicy.

Szczególnie cenne są wysiłki rad narodowych w kierunku wzniesienia aparatu państwowego z masami. Więź ta jest realizowana poprzez komisje, przez organizowanie sekcji wyjazdowych, przez wnikliwe i sprawiedliwe rozpatrywanie skarg i zażaleń.

Rady narodowe — to stutysięczna rzesza współbudowniczych socjalizmu, reprezentujących miejscową ludność.

Według stanu na 1.IV.1951 r. rady narodowe liczyły 97.938 obywateli, w tym 22.320 robotników, 42.194 chłopów, 10.000 robotników i średniozrębnych oraz 30.123 pracowników umysłowych. Siła rad polega na tym, iż wywodzą się one z ludności pracującej, iż skupiają wokół siebie szeroki aktywny społeczny w komisjach łączących obecnie 137 tysięcy obywateli — radnych i osób spoza rady. Ponadto rady aktywizują komitety społeczne, np. ko-

misje oświaty i kultury rad narodowych, pomagają w coraz szerszym zakresie komitetom rodzicielskim.

Ciekawym przykładem, jak rady narodowe poszerzają swój aktywny, jest inicjatywa Komisji Handlu PRN w Złotoryi. Komisja ta w wyniku kontroli sklepów spożywczych i zakładów żywienia zbiorowego przeanalizowała skargi zawarte w książkach skarg i zażaleń tych instytucji. Komisja nie tylko spowodowała usunięcie braków, ale wciągnęła do pracy w komisji tych obywateli, których skargi były trafne i wnikliwe.

W państwach kapitalistycznych istnieje zasadnicze przeciwieństwo między władzą a ludem, które stale się pogłębia, które w miarę faszyzowania ustroju powoduje likwidację amenczyńskich pozostałości z czasów liberalno-burżuazyjnych w postaci np. samorządu terytorialnego.

Nasza struktura państwowa zmierzająca do najściślejszego powiązania władzy z ludem. W naszym ustroju państwowym nie ma i nie może być przeciwieństwa między władzą państwową a ludem z tej prostej przyczyny, że władza należy do ludu.

## Odpowiedzialne przed wyborcami

Józef Stalin wskazuje, iż „rady są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim oraz maksymalnie wywołującymi ener-

gię rewolucyjną, inicjatywę, zdolność twórczą mas w walce o zburzenie starego ustroju, w walce o nowy, proletariacki ustrój”.

Rady narodowe, kierując w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, winną polegać na zadaniach ogólnopaństwowych.

Szczególnie ważnym zadaniem rad narodowych jest zwalczanie wszelkich przejawów samowoli i biurokratycznego stosunku do obywateli. Te szkodliwe zjawiska, jak wiadomo, nie zostały jeszcze całkowicie usunięte z życia polskiego.

Projekt Konstytucji postanawia, iż wszystkie organy władzy i administracji państwowej obowiązane są zdawać narodowi sprawę ze swej działalności, rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśli obowiązujących ustaw, a także wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej.

Należyte wykonywanie tych zadań jest najlepszym lekarstwem przeciw biurokratyzmowi.

„Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu” — głosi projekt Konstytucji.

Rady narodowe, organy obdarzone pełnią władzy państwowej, zostały a-wankowane do roli czuwających ogniw w naszej strukturze państwowej.

Adam Wendel

## 60 ton dziennie

## Kombajny zdobywają polskie kopalnie

(Dalekopisem od własnego korespondenta)

Katowice, 30 marca 1952. Walka o rekonstrukcję techniczną w polskim górnictwie rozwija się w pełni. Skończył się okres prób. Od skromnego eksperymentowania przechodzi się obecnie do wyższego etapu — planowego kierowania dalszym postępem technicznym.

Z tych względów niedzielną naradę roboczą kombajnistów węglowych, która odbyła się w Sosnowcu posiada przełomowe znaczenie. Po raz pierwszy zeszli się razem czołowi górnicy-kombajniści, by podzielić się ewnymi doświadczeniami, omówić najlepsze metody pracy.

Przed trzema laty przemawiał w tej samej sali wicepremier Minc. Kreśląc wspaniałe perspektywy planu 6-letniego, powiedział wtedy górnikom:

— Przemysł węglowy jest naszym narodowym przemysłem, zadanie rekonstrukcji technicznej tego przemysłu jest naszym narodowym zadaniem.

— „Trzeba rzucić na front czołgi — kombajny, te wspaniałe maszyny mechaniczne, kruszące i ładujące węgiel — stwierdzał wówczas specjalista. Włażnych maszyn nie mieliśmy. Jak zwykle, tak i tym razem Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą — zgłosił gotowość dostawy odkrytych sławą w radzieckich kopalniach kombajnów: „Donbas”.

Zaczęły się długie, zażarte dysputy. Gdzie je wprowadzić? W której kopalni? Czy się w ogóle nadają? Niekiedy spece dowodzili:

— W naszych warunkach geologicznych, „Donbas” nie pójdą. Mamy za twarde węgiel i uskoki i słabe stropy i wodę.

— Warunki mamy cięższe — mówiono — niż w zagłębiu donieckim. Ale poddać się, gdy plany napięte, gdy cała gospodarka polska czeka na węgiel!... Spróbować trzeba.

## REKORDOWE CYFRY

Siedział w prezydium na naradzie Jakub Ossowski z „Zabru Wschód”, były ślusarz, który 5 lat dopiero pracuje w górnictwie. Był wzorkiem, ładowaczem, ale ciągnęło go do maszyn. Został kombajnista. Ze zwykłą sobie skromnością mówił o swych wynikach.

## Turniej szachowy w Budapeszcie

W 16 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie Siłwa przegrał z O'Kelly, Plaz. Smyślowem i Trojaneucem z Piniłkiem, Remisowo zakończyła się partia Keres — Botwinnik. Po 16 rundach prowadzi Waleński 11 pkt. (1 partia odłożona) przed Keresem — 10,5 pkt. (1 partia odłożona), Stahlbergem — 10 pkt. (1 partia odłożona) oraz Botwinnikiem i Smyślowem — po 10 pkt.

## RADIO

na dzień 1 kwietnia 1952 r. (środa)  
Na fal 1322 m.  
Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05  
6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

6.10 Wschodnia Radiowa 6.30 Waleński. A. Dworak w wyk. Czeskiej Ork. Symf. p. d. O. Jeremiasza 7.20 Tańce i pieśni ludowe 7.35 Pieśni różnych narodów 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Muzyka klasyczna 8.20 Muzyka 9.40 Waleński. Melodie 10.20 Muzyka kameralna 10.55 „50 dni” — fragm. opow. W. Bredia 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych kobiet 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Pieśni radzieckie o budownictwie komunizmu i pieśni kolchozowe 16.50 Muzyka 17.00 Głos młodych kobiet 17.15 Z cyklu: „Sylwetki rewolucjonistów” 17.30 Komp. tygodnia — Fr. Liszt 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Narod Pierwszemu Obywatelowi 18.35 Stylizowana górska muzyka ludowa 19.00 Środowy koncert 20.30 Pieśni w wyk. chóru P. p. d. J. Kozłowskiego 20.50 Odpowiedzi „Rali 49” 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilajskiego 21.30 „Kordian i eham” — fragm. pow. L. Kruczkowskiego 21.45 Uluźnione melodie 22.10 Baletowa muzyka klasyczna.

Na fal 307 m. 17.15 17.30 17.45 17.55 18.00 18.15 18.30 18.45 18.55 19.00 19.15 19.30 19.45 19.55 20.00 20.15 20.30 20.45 20.55 21.00 21.15 21.30 21.45 21.55 22.00 22.15 22.30 22.45 22.55 23.00 23.15 23.30 23.45 23.55 24.00

6.15 Polskie pieśni 6.30 Polskie tańce 6.45 Melodie ludowe 7.20 Tańce i pieśni ludowe 7.35 Pieśni różnych narodów 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Muzyka klasyczna 8.20 Muzyka 9.40 Waleński. Melodie 10.20 Muzyka kameralna 10.55 „50 dni” — fragm. opow. W. Bredia 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych kobiet 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Pieśni radzieckie o budownictwie komunizmu i pieśni kolchozowe 16.50 Muzyka 17.00 Głos młodych kobiet 17.15 Z cyklu: „Sylwetki rewolucjonistów” 17.30 Komp. tygodnia — Fr. Liszt 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Narod Pierwszemu Obywatelowi 18.35 Stylizowana górska muzyka ludowa 19.00 Środowy koncert 20.30 Pieśni w wyk. chóru P. p. d. J. Kozłowskiego 20.50 Odpowiedzi „Rali 49” 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. St. Szpilajskiego 21.30 „Kordian i eham” — fragm. pow. L. Kruczkowskiego 21.45 Uluźnione melodie 22.10 Baletowa muzyka klasyczna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany w programie.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

„STALA CZYTELNIKA” — O składowanie do domu emerytów lub starców należy starać się przez wydz. pracy i pomocy społecznej St. R. N. (ul. Czerwikowska 33).

ST. SZCZESNIAK — Jeżeli rodzice zmarli w momencie, gdy siostra była jeszcze niepełnoletnia (18 lat), dodatek rodzinny należy należeć się Panu. Wystarczy zażądać od Rady Narodowej. Sprawy reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 28.VIII.1950 r. (dziennik Ustaw RP nr 33 poz. 27).

N. N. GORCZAK POD WARSZAWĄ, STROSKANA MATKA, „A — STALY CZYTELNIK” — Prosimy o podanie nazwisk i adresów, celem przekazania listownych odpowiedzi.

K. FABIS — Zamówione przez Pana numery pisma „Architektura” (za IV kwartał ub. r.) zostały wysłane z administracji technicznych NOT w drugiej połowie marca br.

ST. WOJNECKI — O ile został Pan prezydentem służbowo do Innej Instytucji, powinien Pan otrzymywać zasiłek rodzinny bez przerwy. O ile jednak zwolnił się Pan sam z jednej Instytucji i zaangażował w drugą, to zasiłek rodzinny otrzymać Pan w nowym miejscu pracy dopiero po przeprowadzeniu 3 miesięcy.

Normalnie pracując na ścianie dobry górnik osiągnie 7—8 ton węgla na dniówkę. My pracujemy z kombajnem i dajemy więcej, grubo więcej, średnio 35 ton na głowę w ciągu dnia. Ale to jeszcze mało. Na urodziny Prezydenta zaciągamy warty pokoju i wtedy 360 ton na dobę popłynę z naszej ściany, to znaczy, na każdego z nas przypadnie 60 ton na dniówkę.

Włocie, co to znaczy? To znaczy, że Ossowski i każdy z jego bratrydaje dziennie 4 po brzegi załadowane wagony kolejowe węgla. Dzięki pracy z kombajnem z „Donbasem”.

Na „Zabru-Wschodzie” pracują już 4 kombajny węglowe. Dzięki nim własne kopalnia-staruszka, licząca 160 lat, dawno już przeznaczona do likwidacji, odżyła. Co więcej, stała się pierwszą kopalnią w Polsce, która 70 proc. całego urabanego na ścianach węgla mechanicznie ładuje, pod czas gdy w całym górnictwie średnia ta wynosi 7 proc.

Dzięki kombajnom kopalnia przy zmniejszonym stanie załogi wykonuje plan w 103—113 procentach, a roboty przygotowawcze — zawsze zaniębnywane — w 130—160 proc. Dzięki kombajnom kopalnia uzyskuje wydajność wyższą o ponad

PKOP podaje do wiadomości, że wpłaty na rzecz pomocy dla Kori należy przekazywać na konto PKO Nr 1 24404/113 „Fundusz pomocy sanitarnej dla Kori”.

## Przodujący chłopci zobowiązują się do podniesienia plonów i rozwinięcia hodowli

We wszystkich województwach odbywają się w dalszym ciągu powiatowe zjazdy przodujących chłopów z gromad. Zjazdy poświęcone są omówieniu zadań, stojących przed wsią w przededniu wiosennej kampanii siewnej oraz udziału przodujących chłopów w zmobilizowaniu sąsiadów do spotęgowania wysiłków w pracy nad zwiększeniem plonów i dalszym rozwijaniem hodowli.

W pow. Dąbrowa Tarnowska 300 przodujących chłopów obradowało pod hasłem: „60 rocznicę urodzin Prezydenta Bierutów uczymy zwiększeniem wydajności z ha”.

M. in. chłopci gromady Tonie postanowili nie tylko podnieść wydajność z ha, ale również poważnie zwiększyć hodowlę trzody chlewnej, a roczny plan kontraktacji przekroczyć o 80 proc.

## NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa 14.10 Muzyka Lepina do filmu „Czerwony krawal” 17.20 Pieśni o bohaterach wojny domowej 18.00 Pieśni o Stalinie i wielkich budowlach socjalizmu 19.30 Audycja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju 21.05 Koncert estradowy orkiestry Wschodniego Radiokomitego 22.05 Koncert artystów krajów demokracji ludowej.

Moskwa II

18.00 Fragmenty z baletów Glazunowa „Rajmonda” i „Pory roku” 17.00 Pieśni Rachmaninowa 19.30 Transmisja koncertu Wileńskiego Radiokomitego z Kazachstanu 22.10 Fragmenty operetek Milutina i Zaslowskiego.

## Książki nadestane

## „Wiedza Powszechna”

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Oświatowej” „Czytelnik” ukazuje się od kilku lat seria wydawnicza pod nazwą „Wiedza Powszechna”, obejmująca w formie popularno-naukowej wszystkie ważniejsze dziedziny wiedzy, nauk stosowanych i techniki.

Pięć, zeszytowy format tych książek, objaśnienia, przypisy, ilustracje ułatwiają czytelnikom korzystanie z tego wydawnictwa, opartego na najnowszych zdobyczach naukowych i technicznych. „Wiedza Powszechna” użyteczna jest dla młodzieży studiującej, dla uczestników świetlic i kół samokształcenia, dla samouków i tych wszystkich czytelników, którzy poszukują przystępnej lektury o zagadnieniach naukowych.

W cyklu tej serii pod nazwą „Literatura polska” ukazała się niedawno praca L. Kurdybachy pt. „Oblicze społeczne literatury XVII wieku i czasów saskich” (str. 84, zł 4). Omawia ona zjawiska literackie tego okresu z szerokim uwzględnieniem podłoża społeczno-gospodarczego, a w szczególności kładzie nacisk na literaturę postępową, która walczyła o reformy społeczno-polityczne i pozostawała w ścisłym związku z

800 kg na górnika od planowanej. Dzięki kombajnom wreszcie warosły poważnie zarobki brygady kombajnowej. Dawniej każdy wyciągał miesięcznie do 1500 zł, dziś 3000 — 4000 zł.

## WYROSŁI NOWI LUDZIE

W pracy z kombajnami w kop. „Zabrze-Wschód” wyrosli nowi ludzie, tacy, jak Ossowski, Winkler, Popluc, tacy jak Karcz, Skrzyżczyk, Cichy czy Wajda — ludzie, którzy z górników, ciężko pracujących fizycznie — kilofem i łopatą, stali się górnikami-mechanikami, kierującymi skomplikowaną maszyną, mistrzami pracy z maszynami; ludzie, którzy kochają maszynę, widząc w nich przyjaciół górnika; ludzie, którzy nauczyli się w oparciu o nową technikę łamać normy techniczne 4-ro i 5-ciofoldnie; ludzie, którzy stali się pionierami postępu technicznego.

Skromne na razie ich szeregi uzupełniają rywal Ossowskiego — kombajnista Słwik, Foit i Karłow z kop. „Bieliszowice” i Kasior z kop. „Borek” i kilkunastu innych.

## SUKCESY NIE SPADAJĄ

Jeśli dziś 13 pracujących w przemyśle węglowym kombajnów daje dziennie 2000 ton wydobywa, to poprzedziła to ciężka i żmudna praca administracji kopalni, całego dozoru, partii i organizacji związkowej. Trzeba było łamać poważne czasem opory i nastroje antykombajnowe, jakich nie brakło wśród pewnej części dozoru i załogi, trzeba było, nie zrażając się początkowymi niepowodzeniami z u-

porem walczyć o przełamanie trudności w okresie przyzwyczajania się ludzi do nowych maszyn, trzeba było zmieniać całą organizację pracy w kopalniach, dostosowywać transport, napędy elektryczne, zaopatrzenie w materiały, konserwację, i remonty do pracy z kombajnami, trzeba było walczyć o wykorzystanie ich na 2 zmianach roboczych, trzeba było wreszcie przygotować i stale doszkalać ludzi do pracy z nowymi maszynami. Z tych zadań celująca wywiązała się kopalnia „Zabrze-Wschód” z jej niezmordowanym dyrektorem Bernardem Bugdolem na czele. On to właśnie na niedzielnej naradzie mówił o swej walce z trudnościami, jakimi najeżona była droga do dzisiejszych sukcesów.

## POLSKIE KOMBAJNY

Revolucja techniczna w górnictwie została zapoczątkowana. 57 ścian węglowych już czeka na dalsze kombajny. W ośrodku szkolenia kadr mechanizatorów w Zabru szkoli się dla nich ludzie spośród najlepszych węgryarzy. Ministerstwo Górnictwa i Instytut Mechanizacji Górnictwa zobowiązał się w rok ubiegający wprowadzić do ruchu dalszych 60 kombajnów, w tym większość własnej produkcji. Do „Donbasów” przylączy się niebawem polskie „Słaski” i „Kw 52”. Ruszą one na front walki o plan, o węgiel. Ruszą, by zwyciężyć.

Mimo zimna i śniegu piłkarze wylęgli na boiska; była to bowiem ostatnia niedziela przed rozgrywkami o mistrzostwo i ostatnia sposobność do wybadania formy starych zawodników oraz nowych nabytków.

Ośrodki szkolenia kadrowców rozegrały dwa spotkania. Unia w Łodzi zaledwie zremisowała z Włókniarzem kłódkim 2:2, natomiast Gwardia krakowska poprawiła swoją reputację (po porażce z Ogniem bytomskim), zwyciężając CWKS 1:0.

Ani dobór zawodników, ani specjal-

## 8 maja i 14 września masowe zawody lekkoatletyczne

Pół miliona lekkoatletów startujących w jednym dniu na polskich całego kraju to liczba naprawdę imponująca. Tyle właśnie zawodniczek i zawodników spodziewają się ujrzeć organizatorzy w wielkich zawodach korespondencyjnych, które zostaną rozegrane w dwóch terminach — 8 maja i 14 września.

Program zawodów wiosennych obejmujący: 100 m, 1000 m, 3000 m, 5000 m, 10000 m, 15000 m, 20000 m, 30000 m, 40000 m, 50000 m, 60000 m, 70000 m, 80000 m, 90000 m, 100000 m, 110000 m, 120000 m, 130000 m, 140000 m, 150000 m, 160000 m, 170000 m, 180000 m, 190000 m, 200000 m, 210000 m, 220000 m, 230000 m, 240000 m, 250000 m, 260000 m, 270000 m, 280000 m, 290000 m, 300000 m, 310000 m, 320000 m, 330000 m, 340000 m, 350000 m, 360000 m, 370000 m, 380000 m, 390000 m, 400000 m, 410000 m, 420000 m, 430000 m, 440000 m, 450000 m, 460000 m, 470000 m, 480000 m, 490000 m, 500000 m, 510000 m, 520000 m, 530000 m, 540000 m, 550000 m, 560000 m, 570000 m, 580000 m, 590000 m, 600000 m, 610000 m, 620000 m, 630000 m, 640000 m, 650000 m, 660000 m, 670000 m, 680000 m, 690000 m, 700000 m, 710000 m, 720000 m, 730000 m, 740000 m, 750000 m, 760000 m, 770000 m, 780000 m, 790000 m, 800000 m, 810000 m, 820000 m, 830000 m, 840000 m, 850000 m, 860000 m, 870000 m, 880000 m, 890000 m, 900000 m, 910000 m, 920000 m, 930000 m, 940000 m, 950000 m, 960000 m, 970000 m, 980000 m, 990000 m, 1000000 m, 1010000 m, 1020000 m, 1030000 m, 1040000 m, 1050000 m, 1060000 m, 1070000 m, 1080000 m, 1090000 m, 1100000 m, 1110000 m, 1120000 m, 1130000 m, 1140000 m, 1150000 m, 1160000 m, 1170000 m, 1180000 m, 1190000 m, 1200000 m, 1210000 m, 1220000 m, 1230000 m, 1240000 m, 1250000 m, 1260000 m, 1270000 m, 1280000 m, 1290000 m, 1300000 m, 1310000 m, 1320000 m, 1330000 m, 1340000 m, 1350000 m, 1360000 m, 1370000 m, 1380000 m, 1390000 m, 1400000 m, 1410000 m, 1420000 m, 1430000 m, 1440000 m, 1450000 m, 1460000 m, 1470000 m, 1480000 m, 1490000 m, 1500000 m, 1510000 m, 1520000 m, 1530000 m, 1540000 m, 1550000 m, 1560000 m, 1570000 m, 1580000 m, 1590000 m, 1600000 m, 1610000 m, 1620000 m, 1630000 m, 1640000 m, 1650000 m, 1660000 m, 1670000 m, 1680000 m, 1690000 m, 1700000 m, 1710000 m, 1720000 m, 1730000 m, 1740000 m, 1750000 m, 1760000 m, 1770000 m, 1780000 m, 1790000 m, 1800000 m, 1810000 m, 1820000 m, 1830000 m, 1840000 m, 1850000 m, 1860000 m, 1870000 m, 1880000 m, 1890000 m, 1900000 m, 1910000 m, 1920000 m, 1930000 m, 1940000 m, 1950000 m, 1960000 m, 1970000 m, 1980000 m, 1990000 m, 2000000 m, 2010000 m, 2020000 m, 2030000 m, 2040000 m, 2050000 m, 2060000 m, 2070000 m, 2080000 m, 2090000 m, 2100000 m, 2110000 m, 2120000 m, 2130000 m, 2140000 m, 2150000 m, 2160000 m, 2170000 m, 2180000 m, 2190000 m, 2200000 m, 2210000 m, 2220000 m, 2230000 m, 2240000 m, 2250000 m, 2260000 m, 2270000 m, 2280000 m, 2290000 m, 2300000 m, 2310000 m, 2320000 m, 2330000 m, 2340000 m, 2350000 m, 2360000 m, 2370000 m, 2380000 m, 2390000 m, 2400000 m, 2410000 m, 2420000 m, 2430000 m, 2440000 m, 2450000 m, 2460000 m, 2470000 m, 2480000 m, 2490000 m, 2500000 m, 2510000 m, 2520000 m, 2530000 m, 2540000 m, 2550000 m, 2560000 m, 2570000 m, 2580000 m, 2590000 m, 2600000 m, 2610000 m, 2620000 m, 2630000 m, 2640000 m, 2650000 m, 2660000 m, 2670000 m, 2680000 m, 2690000 m, 2700000 m, 2710000 m, 2720000 m, 2730000 m, 2740000 m, 2750000 m, 2760000 m, 2770000 m, 2780000 m, 2790000 m, 2800000 m, 2810000 m, 2820000 m, 2830000 m, 2840000 m, 2850000 m, 2860000 m, 2870000 m, 2880000 m, 2890000 m, 2900000 m, 2910000 m, 2920000 m, 2930000 m, 2940000 m, 2950000 m, 2960000 m, 2970000 m, 2980000 m, 2990000 m, 3000000 m, 3010000 m, 3020000 m, 3030000 m, 3040000 m, 3050000 m, 3060000 m, 3070000 m, 3080000 m, 3090000 m, 3100000 m, 3110000 m, 3120000 m, 3130000 m, 3140000 m, 3150000 m, 3160000 m, 3170000 m, 3180000 m, 3190000 m, 3200000 m, 3210000 m, 3220000 m, 3230000 m, 3240000 m, 3250000 m, 3260000 m, 3270000 m, 3280000 m, 3290000 m, 3300000 m, 3310000 m, 3320000 m, 3330000 m, 3340000 m, 3350000 m, 3360000 m, 3370000 m, 3380000 m, 3390000 m, 3400000 m, 3410000 m, 3420000 m, 3430000 m, 3440000 m, 3450000 m, 3460000 m, 3470000 m, 3480000 m, 3490000 m, 3500000 m, 3510000 m, 3520000 m, 3530000 m, 3540000 m, 3550000 m, 3560000 m, 3570000 m, 3580000 m, 3590000 m, 3600000 m, 3610000 m, 3620000 m, 3630000 m, 3640000 m, 3650000 m, 3660000 m, 3670000 m, 3680000 m, 3690000 m, 3700000 m, 3710000 m, 3720000 m, 3730000 m, 3740000 m, 3750000 m, 3760000 m, 3770000 m, 3780000 m, 3790000 m, 3800000 m, 3810000 m, 3820000 m, 3830000 m, 3840000 m, 3850000 m, 3860000 m, 3870000 m, 3880000 m, 3890000 m, 3900000 m, 3910000 m, 3920000 m, 3930000 m, 3940000 m, 3950000 m, 3960000 m, 3970000 m, 3980000 m, 3990000 m, 4000000 m, 4010000 m, 4020000 m, 4030000 m, 4040000 m, 4050000 m, 4060000 m, 4070000 m, 4080000 m, 4090000 m, 4100000 m, 4110000 m, 4120000 m, 4130000 m, 4140000 m, 4150000 m, 4160000 m, 4170000 m, 4180000 m, 4190000 m, 4200000 m, 4210000 m, 4220000 m, 4230000 m, 4240000 m, 4250000 m, 4260000 m, 4270000 m, 4280000 m, 4290000 m, 4300000 m, 4310000 m, 4320000 m, 4330000 m, 4340000 m, 4350000 m, 4360000 m, 4370000 m, 4380000 m, 4390000 m, 4400000 m, 4410000 m, 4420000 m, 4430000 m, 4440000 m, 4450000 m, 4460000 m, 4470000 m, 4480000 m, 4490000 m, 4500000 m, 4510000 m, 4520000 m, 4530000 m, 4540000 m, 4550000 m, 4560000 m, 4570000 m, 4580000 m, 4590000 m, 4600000 m, 4610000 m, 4620000 m, 4630000 m, 4640000 m, 4650000 m, 4660000 m, 4670000 m, 4680000 m, 4690000 m, 4700000 m, 4710000 m, 4720000 m, 4730000 m, 4740000 m, 4750000 m, 4760000 m, 4770000 m, 4780000 m, 4790000 m, 4800000 m, 4810000 m, 4820000 m, 4830000 m, 4840000 m, 4850000 m, 4860000 m, 4870000 m, 4880000 m, 4890000 m, 4900000 m, 4910000 m, 4920000 m, 4930000 m, 4940000 m, 4950000 m, 4960000 m, 4970000 m, 4980000 m, 4990000 m, 5000000 m, 5010000 m, 5020000 m, 5030000 m, 5040000 m, 5050000 m, 5060000 m, 5070000 m, 5080000 m, 5090000 m, 5100000 m, 5110000 m, 5120000 m, 5130000 m, 5140000 m, 5150000 m, 5160000 m, 5170000 m, 5180000 m, 5190000 m, 5200000 m, 5210000 m, 5220000 m, 5230000 m, 5240000 m, 5250000 m, 5260000 m, 5270000 m, 5280000 m, 5290000 m, 5300000 m, 5310000 m, 5320000 m, 5330000 m, 5340000 m, 5350000 m, 5360000 m, 5370000 m, 5380000 m, 5390000 m, 5400000 m, 5410000 m, 5420000 m, 5430000 m, 5440000 m, 5450000 m, 5460000 m, 5470000 m, 5480000 m, 5490000 m, 5500000 m, 5510000 m, 5520000 m, 5530000 m, 5540000 m, 5550000 m, 5560000 m, 5570000 m, 5580000 m, 5590000 m, 5600000 m, 5610000 m, 5620000 m, 5630000 m, 5640000 m, 5650000 m, 5660000 m, 5670000 m, 5680000 m, 5690000 m, 5700000 m, 5710000 m, 5720000 m, 5730000 m, 5740000 m, 5750000 m, 5760000 m, 5770000 m, 5780000 m, 5790000 m, 5800000 m, 5810000 m, 5820000 m,

# KORESPONDENCI «ŻYCIA» PISZĄ I REDAGUJĄ

## Prawda o spółdzielni produkcyjnej W Przeuszczyźnie żyją szczęśliwi ludzie

Na podwórzu spółdzielni produkcyjnej w Przeuszczyźnie (pow. Opatów) — od razu zwróciło uwagę kilka charakterystycznych szczegółów. Oto — obok ruin dawnej dworskiej obory i zawałisk — widzimy nową, murowaną oborę spółdzielczą, przy niej również murowaną nową chlewnię, z drugiej strony pięknie odbudowaną stodołę, a nieco dalej 12 nowych, także murowanych domków jednorodzinnych. Takich domków przeliczyć tu w tym roku jeszcze 5, na które jest już cegła i wszystkie materiały budowlane.

### WSPÓLNE DOBRO

Spółdzielnia przeuszczyńska powstała w jesieni 1949 r. i liczy 25 członków — nadziałowców z reformy rolnej — którzy obecnie gospodarują wspólnie na 173 ha dobrej ziemi.

W zespołowej oborze, widnej i zelektryfikowanej (jak zresztą wszystkie tutaj obiekty gospodarcze), mieści się 46 sztuk dobrze i czysto utrzymano bydła, którym służnie syczy ci się oborowy Stanisław GRELEWSKI. Zadowolony on jest ze swej pracy i nie żałuje, że przystąpił do spółdzielni.

— Jest mi teraz o wiele lepiej — mówi — niż na własnych 3 ha. Dniówka w ub. roku wypadła nam po 18 zł, z czego 9 zł w zbożu (po cenie urzędowej). Jeśli chodzi o produkty, to w zeszłym roku zarobiliśmy na czysto 14 q pszenicy, 16 q żyta, 2 q jęczmienia, 2 q wyki, 40 q ziemniaków i jeszcze inne produkty. Mam własne 2 krowy, chowam świnię i kury. O opał nie troszczę się, bo otrzymujemy go tu na miejscu. Jednym słowem mam to wszystko, czego nie miałem nigdy na własnej gospodarce.

### Chłopi Kieleccy wyjeżdżają na Ziemię Zachodnią

We wszystkich powiatach woj. kieleckiego chłopi informują się o możliwościach osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

Ogółem z Kieleccy zgłosiło chęć wyjazdu ponad 200 rodzin chłopskich z powiatów: buskiego, pińczowskiego, kieleckiego, włoszczowskiego, starachowickiego, opatowskiego i opoczyńskiego.

Na 86 zgłoszonych delegacji zwiażdżonych, wyjechało już 47, celem obejrzenia przyszłych terenów zagospodarowania. 3 rodziny z pow. opatowskiego wyjechało już na stałe do woj. kieleckiego. (T. kor.)

## Plany działalności Klubu Literackiego

Ruchliwy Klub Literacki, którego „poniedziałki” zyskały sobie dobre imię i coraz więcej sympatyków, ma już w zarysie gotowy plan dalszych poniedziałkowych imprez. Przedstawia się on ciekawie i jest bardzo urozmaicony. Będzie więc „poniedziałek” poświęcony Puszczyńskowi, w inny usłyszymy „Życie i twórczość Chopina”. Wleczor młodzieżowy zorganizuje młodzież szkół radomskich. W inne poniedziałki omówione zostaną postacie i twórczość: Gogola, Emila Zegadłowicza, Henryka Sienkiewicza z okazji 35-letniej rocznicy jego śmierci i Bolesława Prusa, dla uczczenia 40-letniej rocznicy śmierci. Wieczory dyskusyjne o sztukach: Simonowa „Tak będzie” i Howarda Fasta „30 srebrników” wypełnią dwa inne poniedziałki. Odbędzie się też wieczór autorski literatów radomskich w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy; wreszcie, w dniu święta Matki Klub organizuje odczyt, poświęcony postaciom polskich kobiet-pisarek i ich twórczości.

Ponadto Klub Literacki włącza się do Tygodnia Oświaty; wieczór gogolowski (Centralna Akademia) zostanie

— U nas, w spółdzielni produkcyjnej — dopowiada brat oborowego Jan Grelewski — każdy zarabia tyle, ile wyrobił norm. Kto się nie leci, może w jednym dniu zarobić i dwie dniówki. Norm pracy nikt nam nie wyznacza ani narzuca. Uchwalamy je sami na wspólnym zebraniu członków. Np. ja, pracując w ub. r. przy chlewni, wyrobiłem 413 dniówek obrachunkowych po 18 zł, czyli więcej, niż 20 zł dziennie. Prócz tego mam własne 2 krowy, cielickę i świnię; 4 zakontraktowane tucznieki już odstawiłem.

Oglądamy stajnię a w niej 5 par pięknych koni, których używa się tu do robót pomocniczych w polu i w gminie spółdzielczej. Obróbka ziemi bowiem odbywa się tu przy pomocy traktorów i maszyn z POM w Gierczycach.

Nowocześnie urządzona, zespołowa chlewnia, obsługiwana tylko przez dwóch ludzi, może się szczycić wspólnym przychodem 126 świń, z których na pierwszy kwartał br. zakontraktowano 100 sztuk, a więc o 500 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

Duże korzyści daje spółdzielni również warzywnictwo, sad, inspekty oraz 2-hektarowy chmielnik, z którego pierwszy zbiór dał w ub. roku 13.500 zł dochodu.

Do wspólnego dobra współdzielców należy zaliczyć także ich własne placówki kulturalno-oświatowe jak przed szkołę, świetlicę, stałe własne kino oraz szkoła podstawowa, przeniesiona tu z Rosoch, która w najbliższej przyszłości rozbudowana zostanie na szkołę jedenaścieletnią.

### DOSTATNIE ŻYCIE

Zwiedzając mieszkarnie spółdzielców — wszędzie mogliśmy zauważyć wysoką stopę życiową, jakiej nie widzi się nawet u bogatych chłopów na indywidualnych gospodarstwach.

Domki mieszkalne, zelektryfikowane i radiofonizowane, jakie otrzymały rodziny spółdzielców, składają się z pokoju lub 2 pokoi oraz kuchni, spiżarni, łazienki i sieni. Przy każdym domku jest 30-arowa działka przyzagrodowa do osobistego użytku spółdzielcy.

W mieszkaniu Marcina KWIATKOWSKIEGO jest bogato i radośnie. Dużo światła, dużo kwiatów, wszędzie wzorowa czystość. Ściany malowane, podłogi fraterowane, w oknach firanki. W pokoju nowe, piękne meble, z głośnika radiowego płynnie wesoła melodia. Dumą gospodyni jest nowoczesna, kaflowa kuchnia z kuchówką i piecem chlebowym, za stawa porcelanowa oraz żelazko elektryczne, a w szafie ubraniowej sztu ki kretonów i welen, sukienki i biele

nie powtórzone w teatrze specjalnie dla młodzieży i świata pracy. Zaciętnymi współpracownikami w pracach organizacyjnych przez doświadczenie prezydentów Klubu do świetlic przyzakładowych i związkowych. Iw. G.

## Zewsząd i o wszystkim

### DWÓCH CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNNĘ

KOZIENICE. Ob. Józefa Gizička powiła trojaczki w szpitalu powiatowym. Szczególna mama jest żoną rolnika. Matka i dzieci czują się do brzo. Rada zakładowa zajęła się serdecznie kobietą i trojczakami: dwoma chłopcami i dziewczynką. (Gr. kor.)

### CIASTKA I PĄCZKI

OPOCZNO. W naszym mieście otwarto cukiernię. Lokal jest czynny od 7 do 22. (Mat. tad. kor.)

### TRZEBA WZIĄĆ KRZESŁO

JEDLNA - KOŚCIELNA. W świątyni ZMP brakuje sprzętu. Mieszkańcy tej miejscowości powiadają, że przychodzą na seanse filmowe, które od czasu do czasu odbywają się, trzeba wziąć krzesła, aby było na czym siedzieć. (Tok. kor.)

### PRZED TERMINEM

ILŻA. Chłopi z gromady Tymieniaka tegoroczne dwie raty zaliczki podatku gruntowego spłacili całkowicie i przed terminem. Jest to pierwsza gromada w powiecie ilżeckim. (L. D. kor.)

### NAWOZY SZTUCZNE

PIŃCZÓW. W naszym powiecie rozprowadzono już w 70 proc. nawozy sztuczne, przeznaczone pod uprawę.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### ZGUBIŁ

Zgubiono kartę meldunkową Nr 44696 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności w Radomiu, nazwisko Wojnarowski Jerzy. p 14023-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez gminną Radę Narodową w Krzyżowicach Ferenc Jan, zam. Chwałowice. 14023-1

Zgubiono zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu, na nazwisko Szpilka Stanisław, p 14023-2

lizna oraz 4 garnitury i nowe 2 pary długich butów meża.

— Dziś nie potrafiłbym żyć tak jak 2 lata temu, zanim mąż wstąpił do spółdzielni — mówi Kwiatkowska. — Mężczyśnię się w jednej izbie, bez podłogi, w napół rozwalonym czworaku. Nareszcie mam już teraz swój dom. Kosztować mnie będzie 24 tys. zł spłacanych przez 24 lata, ale pierwszą ratę płacę dopiero po 6 latach używalności.

Dobrobyt widzimy również i w domu Romana PODPORY, który w spółdzielni pełni funkcję stróża; politurowane meble, trzydziściu szafa pełna odzieży, a na strychu wory ze zbożem i wory maki.

— Bieda w spółdzielni nie mamy — mówi uśmiechnięta siostra Podpory, Stanisława PRZYWAROWA. — Zboża nasytowanego mamy tyle, że go nie przejemmy. W zeszłym roku samej pszenicy zarobiliśmy 15 q, żyta również 15 q, jęczmienia 3 q. Hodujemy 4 świnię, mamy 2 krowy, kury i wszelki inny dobytek.

U Jana Grelewskiego jest także za sobnie i ładnie. Widać dostatek. Na stole zwraca naszą uwagę albumowe wydanie „Pana Tadeusza”. Jest to nagroda córce Józji, uczennicy VII-ej klasy za pracę społeczną i przodownictwo na nauce.

— Teraz jest nam lepiej i lżej żyć — mówi z zadowoleniem Grelewski. — Dzieci mam ogarnięte, żeby sobie wprawiła na 1.200 zł, odżywiamy się dobrze; masła ani jajek nie potrzebujemy sprzedawać, bo pieniądze i tak nam wystarcza na wydatki. Nawet gdy najmłodsza córka chorowała, to miałam zniżkę w opłacie za szpital.

Janina BEDNARSKA z Żyznowa, słucha i patrzy na to wszystko z zachwytem i zazdrością.

— Widzisz — zwraca się do stojących obok niej chłopów z Żyznowa — tu ludzie wiedzą, że żyją. Mój stary dawno chciał przystąpić do spółdzielni, tylko wyśta nie chciał. Bały się wspólnych pieców, wspólnych żon i wspólnych pierzyn. Słuchali baidurzenia, ale teraz niech przy mnie kto powie, że w spółdzielni jest źle, to mu w gębę plunę i sama dopnę tego, by w naszej wsi też była taka spółdzielnia.

Chodziliśmy od domu do domu. Rozmawialiśmy prawie ze wszystkimi i stwierdziliśmy naocznie, że tu żyją szczęśliwi ludzie. Widać to po ich pogodnych twarzach, po ich szczerości i życzliwości. Bo to są inni ludzie, lepsi. Ludzie o socjalistycznej mentalności, których wychowuje wspólna radość pracy i wspólna troska o wspólne dobro.

Michał Przybylski

## Wiosenna rewia mody Wielki wybór ubrań w Centr. Odzieżowej

W okresie wiosennym dokonujemy przeglądu garderoby zewnętrznej i uzupełniamy ją świeżo nabytą odzieżą. Można zaryzykować twierdzenie, że nie ma człowieka, który by po zdjęciu zimowego okrycia nie miał na sobie czegoś nowego: garnituru, sukni, a choćby tylko krawata, czy kołnierzyka przy bluzce.

Mimo woli nasuwa się pytanie, jak dalece przygotowani jesteśmy na przyjęcie rozpoczynającego się sezonu, a przede wszystkim jak przygotowane są do wiosny sklepy?

## W czynie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja zakłady pracy na terenie pow. kieleckiego podjęły zobowiązania produkcyjne. Wartość zobowiązań wykonanych do 26.III br. wynosi 2 miliony 20 tysięcy zł (gr. kor.)

Pracownicy PKP w Opcznie zaoszczędzą 3.200 zł. przez szybki przeładunek i skrócenie przestojów wagonów.

Kafłarnia Machory wykona ponad plan kafil wartości 14 i pół tys. zł, a tartak Białaczew zaoszczędzi 8.500 złotych.

63 robotników BPP Opczno zaoszczędzą 13 tys. zł., a załoga kopalni gliny w Żarnowie 18.700 zł.

Pracownicy PZUW podjęli zobowiązania wartości 17.700 zł., a robotnicy PGR Białaczew postanowili dać dodatkowo 20 tys. zł. przez powiększenie hodowli zwierząt i przedterminowe ukończenie siewów wiosennych. (mat. tad. kor.)

Cukrownia „Lubna” w Kazmierzu Wielkiej przeprowadza dodatkowe re-

monty maszyn. Zobowiązanie to ma wartość ponad 18 tys. zł.

Nadleśnictwo Białoszyce przygotowuje bezpłatnie pałupki na szkolenie ki leśne oraz zakłada szkółki miodrzewia na obszarze 10 arów.

Cegielnia w Kolosach i Nowej Wsi wyprodukują dodatkowo 26 tys. szt. cegły, 4 tys. dachówek, łącznej wartości ponad 5 tys. zł. Cegielnia w Odonowie zaś uporządkuje plac fabryczny.

Budowlane Przeds. Powiatowe w Pińczowie skróci termin remontu wozów i przekroczy o 10 proc. plan pracy w stolarzni.

Załoga kamieniołomów pińczowskich wydobędzie dodatkowo 8 m. sześć. kamienia i przeprowadzi wszelkie związane z tym inne roboty.

Zespół PGR Podolany i Morsko po większej ilości tuczników o 17 sztuk oraz wypłynie, przez staranną opiekę, na podniesienie wydajności mleczną każdej krowy w Podolanach o 80 litrów rocznie, a w Morsku o 100 litrów. Zobowiązania te dadzą 25 tys. zł. (Szk. kor.)

## Wysokie zwycięstwo reprezentacji woj. kieleckiego

## Bokserzy łódzcy przegrywają 1:19

W sali gimnastycznej ZS Gwardia w Kielcach odbyły się międzyokreagowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami województw: kieleckiego i łódzkiego. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Kielce, które pokonały gości 19:1.

Poziom meczu nie zadowolili publiczności. Łodzie przyjechali w mocno osłabionym składzie, o czym świadczy wysoka ich przegrana. Do najlepszych walk możemy zaliczyć Futiakiewicza z Matuszewskim. Dobrze wypadli również Purman i Si-porski. W drużynie gości najbardziej podobali się Pawlak, Matuszewski i Piotrowski.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu goście). W muszej — Pawlak przegrał na punkty z dobrze zapowiadającym się Tyłskim, w koguciej — Błaszczak wypunktowany został przez Waszkiewicza, w piórkowej — Rosiak po możliwej walce przegrał na punkty z Purmanem, w lekkiej — Matuszewski pokonany został przez dobrze walczącego Futiakiewicza, w lekkopółśredniej —

Chmielecki nie rozstrzygnął walki z Borkiem, w półśredniej — Piotrowski uległ na punkty celniej bijącemu Kubickiemu, w lekkośredniej — Miłski po zaciętej walce przegrał z Owczarkiem na punkty, w średniej — Taborek po dwu brzydkich rundach, poddał się Koziołowi, w półciężkiej — Langiewicz poddał się w II rundzie Si-porskiemu, w ciężkiej — Krupiński przegrał przez tko w II rundzie ze Staniewskim. Sędziowali na zmianę Golański (Łódź) i Czaban (Radom) w ringu oraz Wójciszewski (Łódź), Górny (Radom) i Zarzycki (Ostrowiec) na punkty. (tk)

### PORAŻKA GUZIKÓWNY

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w tenisie stołowym kobiet wyłoniono 4 finalistki: Szmítównę (Radom), Heinrich (Łódź), Dorównę (Opole) i Kłiszową (Świętochłowice). Wielką niespodzianką mistrzostw była porażka w grach półfinałowych Guzikówny z Kłiszową, która po najładniejszej grze dnia pokonała radomiankę 3:2.

### GWARDIA (KIELCE) WYGRYWA Z GWARDIĄ (W-WA) 3:2 (1:1)

W Kielcach rozegrane zostały na grubej warstwie śniegu towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy kielecką Gwardią i jej imienniczką z Warszawy. Spotkanie to zakończyło się niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 3:2 (1:1). Kielczanie wykazali dość dobrą formę i kondycję. Najlepszym zawodni-

kiem był Toporski, u gości zaś Maruszkiewicz. Bramki dla zwycięzców zdobyli Cisowski 2 i Machel 1, dla pokonanych Cichocki i Hachorek po jednej.

### SPORT W PTF

W Państwowym Technikum Finansowym odbyły się towarzyskie spotkania w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy SKS Technikum Chemicznego (Pionki) i SKS Finansowiec. Po ciekawej i emocjonującej grze oba spotkania zakończyły się zwycięstwem gości.

W pierwszym spotkaniu goście wygrali 3:1 (15:10, 15:9, 4:15, 15:4), zaś w drugim 33:25.

### Z. H.

### II-LIGOWY OWKS (LUBLIN) POKONANY

W Radomiu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Stalą i II ligowym lubelskim OWKS-em. Spotkanie to, po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:1).

Od pierwszej chwili na zasłużonym boisku wojskowy narzucał szybkie tempo i uzyskując przewagę, w wyniku czego Stal traci jedną bramkę strzeloną przez prawego łącznika gości.

Po przerwie radomiacy przystępują do generalnego szturmu na bramkę wojskowych. W 15 min. po ładnej kombinacji ataku środkowy napastnik Stali, Okon zdobywa wyrównanie. Gra jest teraz mniej więcej wyrównana, jednak wojskowi są lepsi technicznie i przeprowadzają groźne ataki, które kończą się niepowodzeniami.

W 25 min., wśród entuzjizmu publiczności i kibiców pada druga i decydująca bramka dla Stali, strzelona przez Chalabrego. Wojskowi dają teraz usilnie do wyrównania, niestety, dobra gra obrony miejscowych likwiduje wszystkie ataki i wynik do końca meczu pozostaje bez zmiany.

Publiczność dopisała, na stadionie zebrało się około 2.500 osób. (tk)

### MISTRZOSTWA SKS-ów

W rozgrywkach koszykówki o mistrzostwo szkół średnich Radomia w lic. w Chałubińskiego odbyły się dwa spotkania.

SKS Chałubiński pokonał II drużynę SKS-u „Technik” 47:23 (21:5). W drugim spotkaniu SKS z technikum finansowego pokonał SKS technikum garbarskie 53:42 (25:25).

W mistrzostwach prowadzi SKS lic. Chałubiński, który wydaje się być najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Poważnym konkurentami ubiegającymi się o tytuł są I drużyna „Technik” i SKS z technikum finansowego. (Suł. kor.)

kraju. Biuro Wojew. C. O. posiada swe filie w Kielcach, Ostrowcu, Busku Zdroju i Końskich.

Z magazynów Centr. Odzieżowej towary transportowane są specjalnymi luksusowymi samochodami-wagonami, w których towar przewożony bywa w pozycji wiszącej, ra wieszakach.

Zaopatrzenie magazynów odzieżowych w naszym województwie jest dobre.

Z uznaniem podkreślić należy, że znajduje się w nich wszystko, począwszy od filizantki a skończywszy na materacu i kołdrze; szczególnie duży wybór jest konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

Kaftanki niemowlęce i staniki, wszelkiego rodzaju bielizna, sukienki i ubranka dziecięce, bogato wyposażony dział ubrań dla młodzieży, ubrania i spodnie dla mężczyzn w cenie od 275 do 1200 zł, przy pełnej gamie kolorów, fałdów i numeracji, to tylko początek całej „Hitanii”.

W dziale konfekcji damskiej centrala dysponuje najnowszymi modelami sukien wcinanych, jedwabnych i kretonowych oraz pełnym asortymentem bluzek, spodni i garsonet, jak również piżam, bielizny osobistej. Uzupełnieniem tego są wszelkiego rodzaju okrycia wykonane z troskliwie dobranych tkanin według najnowszych modeli wiosennych.

Jeśli przy tak bogatym asortymencie wcielamy pod uwagę fakt, że sukienki i ubrania wykonane są bardzo starannie po uprzednim w studium wzorów tkanin, właściwości i kolorów przez specjalne laboratoria przemysłu odzieżowego, że cena tych artykułów jest suknunko niska, to dojdziemy do wniosku, że dobrane wykonanie „gotowizna” w niedługim czasie nie będzie sobie rynek.

Dobre zaopatrzenie, dobór towarów, sprawną i szybką obsługę klientów, uwzględnienie wymagań mody a nade wszystko przystępna cena — powodują, że coraz więcej ludzi nabywa gotową odzież.

W najbliższej przyszłości centrala odzieżowa zorganizuje przegląd modeli wiosennych, podczas którego, obok artykułów już znajdujących się w produkcji i sprzedaży, demonstrowane będą modele projektowane na najbliższą przyszłość. (Z. Waj. kor.)

## Dzień Radomia

170 PRACOWNIKÓW z zakładów pracy zgłosiło się na międzyzakładowy kurs masowego szkolenia aktywistów związkowego. Na kursie przeszkoleni zostaną delegaci socjalni — ubezpieczeniowi, mierzowe zaufania, inspektorzy pracy i kierownicy pracy kulturalno — oświatowej.

W MAJU ukazał się w sklepach upożyczonych wyroby ze sztucznej biuterii. Będą to bransoletki, różnego rodzaju korale, broszki i inne ozdoby.

WE wszystkich zakładach pracy odbywają się lustracje kół Wszelchnicy Radiowej.

Z.H.

## Drobiazgi znad... Mlecznej

### „STARE KONIE”...

„z balkonu domu przy ul. Moniuszki 4b rzucił bryły śniegu na przechodniów, którzy „milił” szczytów” tamtejszy przechodzień. Stare konie, to po prostu rozbawieni młodzieńcy w wieku około 20 lat. Nie byłoby w ich postępowaniu nic gorszego, gdyby nie fakt, że obiektem za-

bawy były nawet starsze kobiety. Starsze, czy młodsze — wszystko jedno. Bawie się można w inny sposób, prze — tegając mądrą zasadą: nie rób nikomu czegoś, na co nie masz prawa. „Stare konie” powinny wie-

dział... RYNNA Obok kina „Hei” jest spółdzielczy sklep, Rgwo-

czenie i estetyczność ubra- dzony. Cóż jednak z tego, kiedy rynek nad drzwiami przecieka i w dni odwilży „płoszy” klientów, którym dostawia woda leje się strumieniami na głowy.

Czas rynek zaprawia, o czym przypominają administracji domu — (Szk. kor.)



Było projektów wiele... Miano zakładać park, skwerki, wytyczać aleje, słowem stworzyć w sercu miasta rezerwuwr zieleni, dobrego powietrza. A wszystko w trosce o ludzi. Tymczasem... Spójrzcie zresztą na zamieszczone zdjęcia, które w pewnym sensie są dokumentalne, a przekonacie się sami, iż na placu Jagiellońskim w Radomiu nie się nie zmieniło, ohyda od czasów pamiętnej bitwy pod Grunwaldem.

(Fot. marr.)

## ©iGDZIE?

### Radom

Teatr Im. St. Żeromskiego — „Dwa tygodnie w Raju”

### KINA

Bałtyk — „Bez adresu” — prod. francuskiej

Hel — „Biały kiel” — prod. radzieckiej

### APEKI

Spół. apteka nr 9 (pl. 15. Grudnia 12)

15 (pl. 3 Maja 1)

### TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 08

Komenda MO 12-87

### WYSTAWY

Muzeum, ul. Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Żeromski” i „Realizm mieszczański”

### Kielce

Teatr Im. St. Żeromskiego — „Grzech”, Żeromskiego

### APEKI

Spół. apteka nr 1 (ul. Sienkiewicza)

### TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 10-88

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Rynek. BSW „PRASA”, Marzaskowska 3/4, 2-B-16304